LOKALNIE · ANALIZA

PAKT SENACKI KAROLA NAWROCKIEGO. NOWY MODEL PREZYDENTURY?

Adam Gołkontt · 1 września 2026

Czy prezydencki pakt senacki ma szansę stać się polityczną rzeczywistością? I czy zbudowanie większości senackiej wokół głowy państwa mogłoby – bez zmiany konstytucji – wzmocnić pozycję prezydenta i zmienić dotychczasowe zasady gry politycznej w Polsce?

Pod koniec 2025 roku sprawa paktu senackiego pod patronatem prezydenta Karola Nawrockiego kilkakrotnie stała się tematem wypowiedzi polityków różnych opcji prawicowych. Taki model ponadpartyjnej współpracy poparł także doradca prezydenta prof. Andrzej Nowak, mimo swoich zastrzeżeń do sposobu prowadzenia polityki przez Grzegorza Brauna[1].

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i Senatu, które odbędą się jesienią 2027 roku, projekt ten jest coraz częściej przedmiotem dyskusji. Wypowiedzi Krzysztofa Bosaka i Wojciecha Machulskiego, rzecznika Konfederacji WiN, jednoznacznie wskazują na otwartość ich ugrupowania wobec projektu. Pierwszy stwierdził, że patronat prezydenta przydałby porozumieniu autorytetu, drugi podkreślił wagę ponadpartyjnego wymiaru ewentualnego porozumienia, ale i wypalenie prezesa PiS jako lidera prawicy[2]. Nie wiadomo natomiast jakie stanowisko zajmie PiS po ostatnim rozłamie oraz powstałe w jego wyniku ugrupowanie Mateusza Morawieckiego. Rozsądek podpowiada jednak, że – ze względu na ordynację – w wyborach do Senatu rozłam zwiększa konieczność współpracy.

Niezależnie od tego realizacja niniejszego projektu byłaby w historii III Rzeczypospolitej przykładem rzadkiego zjawiska. Taki scenariusz byłby nie do pomyślenia bez wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych (JOW) przed wyborami do Senatu w 2011 roku. Decydującym czynnikiem jest jednak sam prezydent i jego praktyka wykonywania urzędu.

Aktywna kadencja Karola Nawrockiego. Czy zmienia się model polskiej prezydentury?

Dotychczas dominujący model prezydentury w polskim systemie konstytucyjnym można było określić jako reaktywny. Ten model polega przede wszystkim na wykonywaniu funkcji reprezentacyjnych oraz reagowaniu na działania większości parlamentarnej i Rady Ministrów poprzez wykorzystywanie instrumentów jak prawa weta czy skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego.

Wynika to również z konstrukcji Konstytucji RP. Znaczna część kompetencji prezydenta nie ma charakteru wyłącznego, lecz wymaga współdziałania z innymi organami państwa, takimi jak prezes Rady Ministrów, właściwi ministrowie, Sejm, Senat czy Krajowa Rada Sądownictwa. W przeszłości prowadziło to do licznych sporów kompetencyjnych, w których pozycja Pałacu Prezydenckiego była zbyt słaba wobec pozycji rządu.

Z tego względu kolejni prezydenci byli skłonni akceptować swoją drugorzędną rolę w bieżącej polityce. Starali się przede wszystkim pełnić funkcję głowy państwa reprezentującej cały naród, unikając trwałych konfliktów z Radą Ministrów. Taki model prezydentury odpowiada logice rywalizacji politycznej zdominowanej przez dwa największe ugrupowania: Prawo i Sprawiedliwość oraz Platformę Obywatelską.

> Obecnie sytuacja polityczna ulega jednak istotnej zmianie. Postępująca fragmentaryzacja sceny politycznej, szczególnie na prawicy i centroprawicy, stwarza możliwość wykształcenia nowego modelu prezydentury – aktywnej i samodzielnej.

Aktywny model prezydencki definiuje się przez realizowanie własnego programu politycznego poprzez współpracę pałacu prezydenckiego z różnymi stronnictwami. Taki model wydaje się w obecnej sytuacji politycznej naturalnym kierunkiem rozwoju praktyki ustrojowej w ramach Konstytucji z 1997 roku. W tym ujęciu w zakres działań prezydenta wchodzi budowanie ponadpartyjnej współpracy, przede wszystkim w Senacie, a także w Sejmie.

Prezydencki pakt senacki. Jak może zmienić układ sił w polskiej polityce?

Z perspektywy Pałacu Prezydenckiego istnieje wiele argumentów przemawiających za takim przedsięwzięciem. Ponadpartyjny pakt senacki mógłby stać się narzędziem budowania trwałej większości politycznej skupionej wokół Karola Nawrockiego. Ugrupowania uczestniczące w takim porozumieniu uznawałyby jego szczególną rolę jako patrona i politycznego zwornika całej inicjatywy. Wysokie poparcie społeczne dla Nawrockiego stwarza dodatkowo sprzyjające warunki dla realizacji takiego projektu.

Współpraca w wyborach do Senatu mogłaby jednocześnie stworzyć polityczne podstawy do jego reelekcji w kolejnych wyborach prezydenckich w 2030 roku. Pakt pozwalałby zatem na wcześniejsze budowanie szerokiego zaplecza politycznego i społecznego dla drugiej kadencji Prezydenta.

Zainicjowanie przez głowę państwa paktu senackiego ma również potencjał wzmocnienia słabo rozwiniętej kultury współpracy ponadpartyjnej po stronie prawicy i centroprawicy. Aby taka współpraca była trwała, konieczne byłoby stworzenie własnego programu politycznego dla tej inicjatywy, wyznaczającego wspólne cele oraz zasady współdziałania z prezydentem.

> Ponadpartyjna współpraca w Senacie mogłaby stać się istotną przeciwwagą dla ostrej rywalizacji partyjnej w Sejmie. Można nawet przypuszczać, że miałaby potencjał łagodzenia sporów partyjnych po prawej stronie sceny politycznej, ponieważ wszystkie najważniejsze ugrupowania tego obozu miałyby obiektywny interes w uczestnictwie w takim porozumieniu.

W warunkach postępującej fragmentaryzacji prawej strony sceny politycznej pozostawanie poza szerokim paktem senackim znacząco ograniczałoby bowiem szanse poszczególnych ugrupowań na zdobycie mandatów w Senacie. Jednomandatowa ordynacja wyborcza wymusza większą gotowość do kompromisu i poszukiwania wspólnych kandydatów, ponieważ sukces może zagwarantować przede wszystkim

możliwie szeroka formuła wyborcza. Należy przy tym zakładać, że Koalicja Obywatelska wraz ze swoimi partnerami ponownie podejmie próbę stworzenia liberalno-lewicowego porozumienia senackiego.

Ponadpartyjny pakt senacki z pewnością wzmocniłoby pozycję prezydenta wobec większości sejmowej i Rady Ministrów, również w okresach kohabitacji – bez konieczności zmiany Konstytucji.

Pakt senacki a wybory do Senatu w 2027 roku. Co zyskają kandydaci prawicy?

Istnieje kilka argumentów przemawiających za utworzeniem „prezydenckiego" komitetu wyborczego do Senatu również z perspektywy potencjalnych kandydatów prawicy. Na potrzeby niniejszej analizy nazwijmy go roboczo Ponadpartyjnym Paktem Senackim na rzecz współpracy z Prezydentem.

Po pierwsze, senatorowie są wybierani w jednomandatowych okręgach wyborczych, co zmusza kandydatów do budowania możliwie szerokiej bazy wyborczej, podobnie jak ma to miejsce w wyborach prezydenckich. Kandydat na senatora ograniczałby swoje szanse na zwycięstwo, gdyby zamknął się wyłącznie w formule przedstawiciela jednej partii, szczególnie w okręgu, w którym poparcie jego ugrupowania nie wystarcza do zdobycia większości.

Obecna sytuacja po prawej stronie sceny politycznej dodatkowo zwiększa atrakcyjność przynależności do ponadpartyjnego obozu prezydenckiego. Jednocześnie sam prezydent nie musiałby ograniczać inicjatywy wyłącznie do prawicy. Mógłby otworzyć ją także na kandydatów wywodzących się z innych środowisk, którzy byliby gotowi zaakceptować wspólny program oraz zasady współpracy z głową państwa. Wspólny program senacki tworzyłby polityczne podstawy dla takiego scenariusza.

Po drugie, Senat jest przez część wyborców postrzegany jako swego rodzaju uzupełnienie Sejmu, którego samodzielna rola ustrojowa pozostaje mało widoczna. Powiązanie działalności senatorów ze współpracą programową z prezydentem mogłoby zwiększyć polityczne znaczenie oraz prestiż samego Senatu. Senatorowie mogliby wzmacniać swoją pozycję poprzez częściowe odejście od logiki czysto partyjnej na rzecz logiki ponadpartyjnej i trwałej współpracy z Pałacem Prezydenckim.

Po trzecie, współpraca prezydenta i większości senackiej otwierałaby możliwość wspólnego wykorzystywania szeregu kompetencji konstytucyjnych. Dotyczy to między innymi wpływu na obsadę takich organów jak Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji (KRRiT) czy Rada Polityki Pieniężnej (RPP), w których prezydent i Senat dysponują własnymi kompetencjami nominacyjnymi.

Szczególnie interesującym instrumentem politycznym mogłoby jednak okazać się referendum ogólnokrajowe. Zgodnie z art. 125 ust. 2 Konstytucji RP referendum takie może zarządzić prezydent za zgodą Senatu wyrażoną bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów. Oznacza to, że prezydent dysponujący przyjazną większością w Senacie mógłby sięgać po instrument referendum bez konieczności uzyskiwania zgody Sejmu.

Współpraca prezydenta i Senatu mogłaby zatem zwiększyć ich wspólny wpływ na niektóre instytucje państwowe oraz umożliwić bezpośrednie odwoływanie się do obywateli w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa. Politycznie mogłoby to wywierać znaczącą presję na większość sejmową i Radę Ministrów, zwłaszcza gdyby wynik referendum potwierdzał stanowisko prezydenta.

Argumenty te wydają się wystarczająco poważne, aby rozważyć podjęcie przez prezydenta inicjatywy utworzenia Ponadpartyjnego Paktu Senackiego na rzecz współpracy z Prezydentem pod jego patrona-

tem.

> Budowanie przyjaznej prezydentowi większości w Senacie wzmocniłoby jego pozycję w warunkach dalszego rozdrobnienia sceny politycznej i potencjalnie niejednoznacznego układu większościowego w Sejmie po wyborach w 2027 roku.

Jednocześnie zwiększyłoby polityczne znaczenie samego Senatu, co oznacza, że taka współpraca mogłaby leżeć w obopólnym interesie prezydenta i senatorów.

Jak stworzyć prezydencki pakt senacki przed wyborami w 2027 roku?

Z pewnością pojawiłyby się głosy krytyczne, według których bezpośrednie zaangażowanie prezydenta w budowanie paktu wyborczego nie odpowiada tradycyjnemu rozumieniu roli głowy państwa. Jak jednak wskazano wcześniej, sama konstrukcja ordynacji wyborczej do Senatu stanowi silny argument na rzecz tworzenia szerokich, ponadpartyjnych porozumień.

Zadanie stojące przed prezydentem nie byłoby łatwe, ale jego cel można jasno określić: stworzenie wspólnej formuły wyborczej obejmującej kandydatów we wszystkich 100 okręgach senackich, którzy zobowiązaliby się do realizacji wspólnego programu oraz współpracy z prezydentem.

Jednym z możliwych rozwiązań byłoby utworzenie komitetu wyborczego wyborców pod roboczą nazwą KWW Ponadpartyjny Pakt Senacki na rzecz współpracy z Prezydentem.

> Wspólny program powinien określać podstawowe zasady współpracy, cele polityczne oraz obszary, w których senatorowie zobowiązywaliby się do współdziałania z głową państwa. Również skład samej inicjatywy powinien odzwierciedlać jej ponadpartyjny charakter.

Dla realizacji tego projektu prezydent mógłby również wzmocnić w ramach swojej Kancelarii struktury odpowiedzialne za kontakty z Senatem i Sejmem. Innym rozwiązaniem mogłoby być powstanie odrębnego stowarzyszenia lub platformy polityczno-społecznej działającej na rzecz ponadpartyjnej współpracy wokół określonego programu dla państwa.

Czy pakt senacki Karola Nawrockiego może zmienić polski system polityczny?

Analiza wskazuje, że stworzenie ponadpartyjnego paktu senackiego po prawej stronie sceny politycznej pod patronatem prezydenta jest scenariuszem realnym, ponieważ może odpowiadać obiektywnym interesom najważniejszych uczestników takiego przedsięwzięcia. Byłoby ono korzystne zarówno dla samego prezydenta, jak i dla kandydatów na senatorów oraz ugrupowań prawicy i centroprawicy walczących o mandaty w obu izbach parlamentu.

Właściwe rozpoznanie obecnej sytuacji politycznej przemawia za aktywnym wykorzystaniem przez prezydenta możliwości, jakie stwarza fragmentaryzacja sceny partyjnej. Ponadpartyjność nie pozostaje przy tym w sprzeczności z konstytucyjną rolą głowy państwa, która zgodnie z art. 126 Konstytucji jest

najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantem ciągłości władzy państwowej.

> Paradoksalnie postępujące zróżnicowanie prawej strony może zwiększać atrakcyjność takiej inicjatywy. Poszczególne partie mogą zachować swoją odrębność programową i prowadzić normalną rywalizację w wyborach do Sejmu, gdzie obowiązuje ordynacja proporcjonalna, a jednocześnie współpracować przy wystawianiu wspólnych kandydatów w jednomandatowych okręgach senackich.

Karol Nawrocki powinien zatem pozostać wierny aktywnemu modelowi swojej prezydentury i podjąć próbę przeniesienia go na wyższy poziom poprzez budowanie własnego, ponadpartyjnego zaplecza w Senacie, a za pośrednictwem Senatu – również zwiększania swojej zdolności oddziaływania na proces polityczny w Sejmie.

Pozytywnym efektem takiego przedsięwzięcia mogłoby być również stopniowe wykształcenie kultury współpracy po prawej stronie sceny politycznej. Obecna ordynacja wyborcza do Senatu tworzy ku temu szczególnie sprzyjające warunki, ponieważ współpraca może odpowiadać interesom wszystkich ugrupowań zainteresowanych zdobyciem mandatów senackich.

Wykształcenie trwałej kultury współpracy byłoby ponadto niezbędnym warunkiem realizacji znacznie ambitniejszych projektów ustrojowych w przyszłości. Jeżeli bowiem różne środowiska polityczne miałyby kiedyś osiągnąć porozumienie w sprawie zasadniczej reformy ustroju państwa i zmiany Konstytucji, musiałyby wcześniej nauczyć się współpracować ponad granicami partyjnymi. Prezydencki pakt senacki mógłby stać się pierwszym krokiem na tej drodze.

---

[1] M. Gąsior, *Prof. Andrzej Nowak dla WP: Nie wykluczam koalicji PiS z Grzegorzem Braunem*, https://wiadomosci.wp.pl/prof-andrzej-nowak-dla-wp-nie-wykluczam-koalicji-pis-z-grzegorzem-braunem-7233484647913984a [dostęp: 13.08.2026].

[2] AZK i PAR, *Bosak o roli prezydenta Nawrockiego: Jego patronat dałby autorytet porozumieniu*, https://www.bankier.pl/wiadomosc/Bosak-o-roli-prezydenta-Nawrockiego-Jego-patronat-dalby-autorytet-porozumieniu-9178629.html?utm_source=chatgpt.com#google_vignette [dostęp: 13.08.2026]; W. Podgórski, *Rzecznik Konfederacji komentuje pakt senacki. Bez Brauna jest skazany na porażkę*, https://wiadomosci.gazeta.pl/polityka/7%2C198012%2C32952765%2Crzecznik-konfederacji-komentuje-pakt-senacki-bez-brauna-jest.html?utm_source=chatgpt.com [dostęp: 13.08.2026].

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=QmuyEYoOGrw

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/pakt-senacki-karola-nawrockiego-nowy-model-prezydentury/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć